

Magdalena Saganiak

Postawa artystyczna jako postawa etyczna

Wiek XIX : Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 5 (47), 603-607

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uzdolniona literacko pisywała pod pseudonimem Kalina. Wyszła za mąż za Theodora Neumanna, konsula austriackiego w Egipcie⁵.

Mimo wskazanych wad wydania należy Litwinom podziękować za ocalenie papierowej, ale trwalszej niż inne, pamiętki polskiej. Okazuje się bowiem, że ślady materialne po Tyszkiewiczach na dzisiejszej Litwie giną. Liliana Narkowicz z Wilna pisze ze smutkiem:

Nie ma już hrabiów Tyszkiewiczów na Litwie, rodu, którego siedziby od wieków były wzorem postaw, obyczajów i wzorców kultury. W ich pałacu w Poładze urządzono muzeum bursztynu. W Kretyndze działa muzeum krajoznawcze, a w ogrodzie zimowym – ulokowała się kawiarenka. W Landwarowie, mimo od lat planowanych zmian, od czasów sowieckich gnieździ się administracja lokalnej fabryki dywanów. Pałac w Wace oficjalnie należy do Litewskiego Towarzystwa Szlacheckiego – Lietuvos Bajorų Sąjunga, ale jest zamknięty na przysłowiowe trzy spusty i błaga o poważny remont. W mocno podniszczonej siedzibie w Ornianach (przed laty klub młodzieżowy) jedynie część budynku zajmuje poczta. W Zatroczu, ostatnio, dzięki sponsorom zagranicznym, odrestaurowano elewacje, ale nadal niszczy i dziczy park, drzwi i okna budynku są zabite deskami, a wnętrza – zżerają grzyb i pleśń. Jest nadzieja, że braki te się nadrobi. Zarówno jednak tu, jak i w Wilnie, Birzach, Czerwonym Dworze czy Ornianach – brak jest odpowiednich tablic pamiątkowych, więc tylko nieliczni potrafią dziś zidentyfikować miejsca związane z nazwiskiem Tyszkiewiczów i nie tylko ich.⁶

Krystyna Stasiewicz



POSTAWA ARTYSTYCZNA JAKO POSTAWA ETYCZNA

REC.: Maria Jolanta Olszewska, *Heroizm ludzkiego istnienia. W kręgu wybranych zagadnień etycznych w literaturze polskiej II połowy wieku XIX i I połowy XX wieku. Szkice*, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, ss. 404.

MARIA JOLANTA OLSZEWSKA podejmuje zagadnienie ludzkiego istnienia w aspekcie rzadko rozważanego problemu heroizmu.

Książka składa się z dwudziestu artykułów, drukowanych wcześniej w różnych zbiorach lub głoszonych jako referaty w latach 2003–2007, rozszerzonych i przetworzonych, które Autorka podzieliła na siedem części: *Wierności patriotycznej sprawie. Etyka poświęcenia; Heroizm trwania; Heroizm biografii; Etyka obowiązku; Heroizm mimo wszystko; Heroizm codzienności; Heroiczne pytania o sens istnienia; Dylematy*

5 R. Skręt, *Neumannowa Anna z Szawłowskich*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 693.

6 L. Narkowicz, *Tyszkiewiczowie, „Regiony i Pogranicza”* 2008, nr 1, s. 64; tejsze, *Ordynacja Tyszkiewiczowska na Zatroczu*, Warszawa 2007.

etyczne nowoczesności. Omawiają one głównie powieści (najczęściej te mniej znane), rzadziej utwory dramatyczne (*Skarb* Leopolda Staffa) i liryczne (m.in. *Psalterz dziecka* Marii Konopnickiej) oraz dokument (jubileuszowy portret Elizy Orzeszkowej, pamiętnik Stanisława Pigionia). Skromne określenie „szkice” niezupełnie pasuje do artykułów, składających się na bardzo obszerną (404 strony) książkę formatu podręcznika akademickiego, zapisaną gęstym drukiem, wpisujących każdy rozpatrywany utwór w kilka kontekstów, których przywołanie świadczy o budzącej szacunek erudycji. Owe „szkice” utonęłyby w morzu erudycyjnych odniesień, gdyby nie scalająca, wyraźnie dająca się odczuć, poszukująca myśl Olszewskiej, znajdującej giętkie słowo dla każdego etapu streszczenia (niezbędnego przy mało znanych i trudno dostępnych utworach), analizy, odtworzenia kontekstu, dla relacji z cudzych badań i dla swoich rozważań – i spokojnie prowadzącej czytelnika do finału, który jednak rzadko ma postać jednoznacznej puenty.

Każdy nowy szkic jest dla czytelnika wyprawą w krainę czyjejś myśli artystycznej, ale uwikłanej w świat rzeczywisty tamtych czasów, gdzie zakreślenie przez pisarza tematu powieści, ujęcie problemu, prezentacja postaw ideowych jawi się jako bardzo ważny wybór, dokonany przez twórcę w dziedzinie życiowej *praxis*, realizowanej poprzez jego uczestnictwo w kulturze. Autorka, która jest także historykiem, świetnie bada dokument i uwarunkowania historyczne, ale jest w stanie przejść od prezentacji fikcyjnego świata literackiego do prezentacji problematyki, jaką autor podawał czytelnikowi do przemyślenia w świecie rzeczywistym w chwili, gdy wprowadzał swój utwór literacki w konkretną sytuację historyczną i społeczną. Olszewska pokonuje trudny próg między fikcjonalnością a rzeczywistością poprzez umiejętne włączenie kontekstu poetologicznego, teoretycznoliterackiego, historycznoliterackiego i kulturowego. Wymieniony jako pierwszy, kontekst historyczny pełni u badaczki funkcję nie tyle ramy służącej wnikliwшему odczytaniu sensu utworu, ile bezpośrednio wprowadza rzeczywistość jako pole działania twórcy zmagającego się z ważnymi myślami i wyborami. Tak właśnie Maria Olszewska uprawia historię literatury – w perspektywie antropologicznej, nakreślonej na sposób historyczny.

Każdy szkic dotyczy innej rzeczy literackiej i innej sprawy ludzkiej. Każdy można czytać osobno, nie jak nudną opowieść o mniej czy bardziej ważnym składniku literackiej tradycji, ale jako relację z przygody ludzkiego życia, w którym to właśnie dokonanie artystyczne jest ważnym wydarzeniem. Autorka potrafi też wprowadzić społeczeństwo – jako bohatera, odbiorcę i współkreatora postaw artystycznych.

W ujęciu Olszewskiej frapującym dokumentem staje się nawet coś tak, zdałoby się, mało pociągającego, jak jubileuszowy numer czasopisma „Świat”, poświęcony Elizie Orzeszkowej. Jest on widziany w perspektywie własnej etyki pisarskiej autorki *Nad Niemnem*, na tle jej myślenia i zabiegów dotyczących jubileuszu Marii Konopnickiej, którą ceniła, i myślenia o Henryku Sienkiewiczu, którego twórczości nie ceniła, a także na tle sytuacji politycznej i wobec różnych nurtów społecznych (m.in. „wściekłych wariatek”, to jest feministek). Ukazany zarazem w obrębie wyznaczanych sobie przez pisarkę zadań dydaktycznych, pomiędzy idealizacją syl-

wetki pisarki a jej rzeczywistą biografią, wśród różnych możliwych strategii jubileuszu, realizujących się wobec rozmaitych wzorców twórczości, narodu i wobec gry żywiołu społecznego – staje się soczewką skupiającą i rozszczepiającą promieniowanie tysięcy czynników, które kształtują to, co nazywamy faktem historycznoliterackim, a czego złożoność może zadziwić.

Puszcza Józefa Weysenhoffa, którą można byłoby przeczytać jako ponowną zachętę do powrotu na łono natury, czytana w opozycji do naturalizmu, a w łączności z niemieckim neoidealizmem, w perspektywie „Wieczności trwania” i odkrywania Goetheańskich „przejawisk”, uaktywnia myślenie mityczne, które poprzez poetyckość daje „wgląd w sprawy absolutne”.

Szkic o powieści Leo Belmonta *Tamten człowiek* skupia się na arcytrudnej kwestii lustra, Narcyza i sobowtóra, z której Autorka wyprowadza „dążenie do objawienia pierwiastka duchowego, tęsknotę za nieskończonością, mocnym centrum aksjologicznym, Pełnią”.

Kilka szkiców (m.in. szkice o powieści Tomasza Teodora Jeża *Za gwiazdą przewodnią*, o noweli Sienkiewicza *We mgle*, o powieściach Rodziewiczówny *Florian z Wielkiej Hłuszy*, *Gniazdo Białozora*, o utworze Andrzeja Struga *Sen noc letniej*, o historycznych powieściach Heleny Mniszek, należących do literatury popularnej) podejmuje problem miejsca człowieka w historii, widziany jako problem aksjologiczny, jako wybór przestrzeni duchowej, jako rozpoznanie sfery znaków porządkującej świat, a także kształtowanie postawy, która – w rzeczywistości polskiej tamtego czasu – oznacza niekiedy wybór walki, prowadzącej aż do martyrologii.

Maria Olszewska nie prezentuje własnego systemu wartości ani własnych przekonań w dziedzinie ontologii czy epistemologii. Szuka takich dokonań artystycznych, w których ukazuje się życie ludzkie, widziane jako pewnego rodzaju zadanie, widziane w wielu planach.

Wybiera utwory, których interpretacja wymusza myślenie o życiu jako swego typu wyzwaniu epistemologicznym (odkrycie czy nadanie życiu sensu), aksjologicznym (odsłonięcie i wybór świata wartości, dążenie do spełnienia tych wartości), etycznym (rozpoznanie zła, spełnienie dobra), społecznym (życie wśród innych, zagadnienie obowiązku), patriotycznym (zagadnienie polskości, problem wolności), religijnym i eschatologicznym (rozpoznanie rzeczywistości transcendentalnej i wybór odpowiedniej postawy). Problematykę ukazuje w oryginalnie przez siebie konstruowanej uniwersalizującej perspektywie, którą tworzy dla każdego rozpatrywanego utworu osobno. W jej bogatym warsztacie badawczym znajdują się nie tylko narzędzia historii literatury, poetyki, teorii literatury, ale także filozofii, historii idei, psychologii, psychoanalizy i socjologii.

Można by pomyśleć, że książka Marii Olszewskiej *Heroizm ludzkiego istnienia* wpisuje się w tzw. „zwrot etyczny”, który dokonał się w literaturoznawstwie w ostatnich latach. Ale problem heroizmu został ujęty przez Autorkę nie poprzez modne dyskursy postmodernistyczne, ale poprzez wgląd w nie tak odległą tradycję literacką drugiej połowy XIX i przełomu XIX/XX wieku – zdaniem wielu badaczy kultury

zapoczątkowującą współczesność. Olszewska zajmuje pewne miejsce w tym prądzie, obierając własny, niezależny typ dyskursu. Autorka, będąc także historykiem zajmującym się zwłaszcza wiekiem XIX (książka: *Studenci z Królestwa Polskiego przed powstaniem styczniowym. Glosa do „Lalki” Bolesława Prusa*, Warszawa 2004), myśli o naszych przodkach sprzed stu lat w ich perspektywie historycznej, ale widzianej w polu naszych refleksji i wyborów etycznych. Dla Olszewskiej ludzkie problemy, rozpoznane wtedy przez konkretnych ludzi i przedstawione przez nich w świecie literatury, do dziś nie zostały rozwiązane, a choć podlegają rozmaitym nowym artykulacjom, które Autorka potrafi przywołać, pozostają wciąż żywe jako wtedy postawione – i to w takiej postaci, w jakiej je uchwyciono. I tak je trzeba rozpatrywać, ponieważ – o ile prawidłowo rekonstruuję myśl badaczki – wartość ma nie tylko ukazanie takiego czy innego problemu, ale jego konkretne rozwiązanie w konkretnej chwili. Dlatego, jak sądzę, Autorka rozpatruje kwestie wyborów aksjologicznych w ich macierzystym kontekście, który chciałoby się nazwać „ludzkiem”, z subtelnym wykorzystaniem elementów biograficznych, lecz widzianych zawsze w głębszej perspektywie świata historycznego. Ów świat przeszły Maria Olszewska przywołuje, czyniąc go niejako chwilą teraźniejszą, w której odbywają się rozważania i wybór, jakie i nas mogą bezpośrednio obchodzić.

Maria Olszewska prezentuje świat kultury jako poszukujący wskazówek w kwestii najważniejszej: zadania życia ludzkiego. Jeśli w poprzednich swoich książkach Autorka widzi to zadanie w perspektywie poszukiwania sensu i rozpoznaje jako powiązane z tragizmem, to w omawianej pracy zadanie życia Olszewska rozpoznaje jako heroiczne. Heroizmu wymaga – w jej ujęciu – zarówno dojście do świata wartości, czyli prawidłowe rozpoznanie tego, co mogłoby dla mnie stanowić wartość, która nadałaby mojemu życiu sens, jak i trwanie przy obranej wartości – przy niepełnej wiedzy, w zwątpieniu, wobec przeciwności losu. Wartość wiąże się najczęściej z przyjęciem na siebie obowiązku. A spełniać go trzeba nieustannie – na tym polega „heroizm trwania” – wobec niepewności wszystkich rozwiązań: epistemologicznych, aksjologicznych, artystycznych. Lektura książki Marii Olszewskiej pokazuje świat, w którym heroizmu wymaga samo istnienie w niezmiernie złożonej rzeczywistości. Samo istnienie wpisuje człowieka – istotę świadomą i stale swoją świadomość pogłębiającą – w historię i społeczeństwo, które są nam dane jako sfera faktów, lecz bez interpretacji. Wszystkie książki tej Autorki pokazują, że fakt musi być dopiero rozpoznany i zinterpretowany w odniesieniu do sensu istnienia i w perspektywie aksjologicznej. W akcie tym uczestniczy sztuka. Sztuka literacka, ukazująca prawdę o świecie jako jedno z możliwych tysięcy spojrzeń, ma zatem dla Marii Olszewskiej przede wszystkim walor poznawczy, dający wgląd nie tylko w subiektywną sferę czyichś wyobrażeń, ale w zobiektywizowaną sferę doświadczenia. To doświadczenie, wpisane w słowo dokonania artystycznego, próbuje dotrzeć do sfery uniwersalnej, może – transcendującej zakres ludzkiego poznania. A jeśli nie uniwersalnej, to przynajmniej odpowiedzialnie ukazanej w rozjaśniającej perspektywie historii, a dzięki temu ważnej dla nas „tu i teraz”.

Heroizm ludzkiego istnienia nie jest jedyną książką Marii Olszewskiej podejmującą problematykę antropologiczną. Wcześniejszy zbiór szkiców: *W poszukiwaniu sensu. Szkice o literaturze polskiej XIX i XX wieku* (Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2005) opisuje ujawnione w literaturze poszukiwania człowieka dotyczące sensu istnienia, które bardzo często łączą się z rozpoznaniem tragizmu życia, widzianego tak w planie osobistego losu, jak i historii. Kategorie tragiczności, widzianej w obrębie tzw. „tragedii chłopskiej” (Anczyca, Galasiewicza, Galicy, Górczyńskiego, Kasprowicza, Orkana, Rostworowskiego, Sewera, Staffa, Szukiewicza, Wyspiańskiego, Zapolskiej, Zegadłowicza), dotyczy monografia: „*Tragedia chłopska*”. *Od W.L. Anczyca do K.H. Rostworowskiego. Tematyka – kompozycja – idee* (Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2001). Bardzo ważny temat człowieka wobec historii rozważa Autorka w swojej drugiej książce: *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny. Literatura polska z lat 1914–1919 wobec I wojny światowej. Wybrane zagadnienia* (Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2004). Zainteresowanie powieścią historyczną zaowocowało nową książką, która ukazała się w roku 2009, zatytułowaną *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939*. Ten bogaty dorobek naukowy Marii Olszewskiej tworzy pewną całość, którą można widzieć jako poszukiwania historycznoliterackie, dokonujące się w perspektywie antropologii literatury, osadzonej w badaniu historii oraz historii kultury.

W szkicu o *Puszczy Weyssenhoffa*, Maria Olszewska używa w stosunku do doświadczenia, jakie ta powieść przynosi czytelnikowi, wyrażenia *Verklärung*, które tłumaczy jako „złagodzenie obrazu świata”. Także to doświadczenie, jakie niesą jej książki w stosunku do świata, w którym żyjemy, można określić słowem *Verklärung*, ale w znaczeniu „przemienienie”, i może nie „złagodzenie obrazu świata”, ale „wyostrenie widzenia”, przynoszące nieuchronnie komplikację obrazu.

Magdalena Saganiak



REC.: Paweł Wojciechowski, *Logos, byt, harmonia. Antoniego Langego czytanie kultury*, Norbertinum, Lublin 2010, ss. 235.

KSIĄŻKA PAWŁA WOJCIECHOWSKIEGO jest próbą przybliżenia czytelnikowi autora niezwykłego, przez Stanisława Brzozowskiego jakże słusznie nazwanego jednym z rzadkich w Polsce umysłów prawdziwie europejskich. Antoni Lange, poeta, którego wierszy już dziś nikt nie czyta, choć swego czasu mówiono o nim jako o mistrzu liryki refleksyjnej, filozof mający się spirytualizmu, okultyzmu i buddyzmu, dialogujący z Kantem, Vico, Nietzschem, renesansowymi utopistami...; świetny tłumacz z sanskrytu, arabskiego, szwedzkiego, nie wspominając nawet o francuskim, angielskim, niemieckim czy włoskim; krytyk literacki, publicysta, autor dramatów, powieści, jeden z pionierów literatury fantastycznonaukowej...